

Drugi dzień obrad XV plenum CRZZ

W piątek wznowiło obrady XV plenum CRZZ, poświęcone efektywności pracy społecznej służby zdrowia. Kontynuowana była dyskusja nad wygłoszonymi w czwartek referatami: ministra zdrowia i opieki społecznej — prof. Jana Kustrzewskiego — o zadaniach służby zdrowia w najbliższych latach oraz sekretarza CRZZ — Ireny Sroczyńskiej — o zadaniach przemysłowej służby zdrowia.

Do dyskusji piątkowej zaplanowanych było ok. 20 mówców.

Plenum rozpatrzyło projekt uchwały w sprawie dalszego rozwoju działalności społecznej służby zdrowia i doskonalenia metod jej pracy oraz wzmocnienia opieki profilaktyczno-leczniczej na rzecz załóg robotniczych i całego społeczeństwa.

Drugi punkt porządku dziennego przewidywał rozpatrzenie tegorocznego planu pracy i budżetu CRZZ.

Omaowane były także sprawy organizacyjne. (PAP)

14 i 15 bm. w Moskwie

Spotkanie przedstawicieli 28 partii komunistycznych

W dniach 14 i 15 stycznia odbyło się w Moskwie spotkanie przedstawicieli 28 partii komunistycznych i robotniczych krajów europejskich. Opublikowany komunikat stwierdza:

„Uczestnicy spotkania wymieniły poglądy na problemy bezpieczeństwa zbiorowego i pokoju na kontynencie europejskim. Poinformowali się wzajemnie o swych posunięciach w związku z setną rocznicą urodzin W. I. Lenina.

Spotkanie przebiegało w duchu partyjnej współpracy”.

Projekt zmiany ustawy o PAN

Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Projektowane zmiany dotyczą trzech zasadniczych spraw, a mianowicie sprecyzowania zakresu działania akademii, organizacji jej władzy oraz stosunku służbowego pracowników naukowo-badawczych. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu, a na południu — mżawki. Temperatura maksymalna od minus 6 st. na południowym wschodzie do plus 3 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

Rozmowa na Kremlu

Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu włoskiego ministra handlu zagranicznego R. Misasi.

Kosygin i Misasi wymienili poglądy na perspektywy rozwoju stosunków radziecko-włoskich i na inne sprawy, będące przedmiotem obopólnego zainteresowania.

Agnew w Nowej Zelandii

Odbywający podróż po krajach Azji i Pacyfiku wiceprezydent USA, Spiro Agnew, zakończył w czwartek swoją wizytę w Australii udając się do Nowej Zelandii, która jest ostatnim etapem jego podróży.

Proces w Atenach

Sąd wojskowy w Atenach przyjął w środę do rozpatrzenia sprawy 17 osób postawionych w stan oskarżenia na podstawie różnych dekretów, wprowadzonych przez rząd, „czarnych pułkowników”. Wśród oskarżonych figurują nazwiska 5 osób które wyemigrowały na granicę, gdzie przyłączyły się do ruchu emigrantów greckich występujących przeciwko władzy jedynej wojskowej.

Napięcie na Cyprze

W nocy z czwartku na piątek na Cyprze w greckiej dzielnicy

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
17
STYCZNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 14 (8058)
Cena 50 gr

W 25 rocznicę wyzwolenia Stolicy

Warszawski apel w obronie pokoju i przeciwko wojnie

Wczoraj, w przeddzień 25 rocznicy wyzwolenia Stolicy z hitlerowskiego jarzma odbyło się w Warszawie wiele różnorodnych imprez.

W godzinach porannych przybyły do stolicy delegacje Pragi i Berlina, które łącznie z przy-

byłymi w czwartek delegacjami Armii Radzieckiej oraz miasta Moskwy wezmą udział w obchodach czterdziestego wyzwolenia naszego miasta. Przed południem delegacje te spotkały się z załogami: huty „Warszawa”, FSO, PZO i Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego.

Główną wczorajszą uroczystością była akademicka z okazji 25-lecia wyzwolenia Warszawy w sali Kongresowej PKiN z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych, delegacji zagranicznych i licznych mieszkańców stolicy.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Warszawy minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski wydał rozkaz okolicznościowy.

17 bm. dla uczczenia tej rocznicy oddane zostaną w Warszawie 24 salwy artyleryjskie. PAP

W Wietnamie Południowym powstała nowa partia opozycyjna

Walki w pobliżu wsi My Lai

Główny przeciwnik polityczny reżimu sajskiego, senator Tran Van Don, zakomunikował w piątek o powstaniu w senacie grupy opozycyjnej wobec tego reżimu.

Grupa ta — jak oświadczył na konferencji prasowej — będzie stanowiła załęgę przyszłej partii opozycyjnej, dążącej do zakończenia wojny w Wietnamie Południowym przy pomocy środków politycznych. Grupa nosi nazwę Blok Ludowy i składa się z 15 senatorów, co stanowi jedną czwartą członków tej izby. W skład

techników takich m. in. specjalności jak budowa systemów nawadniających, zbiorników wodnych, weterynaria, zootechnika, agronomia itp.

Bułgarzy pracujący na Kubie nie tylko pomagają przy budowie obiektów rolnych, ale także szkolą miejscowe kadry.

Zmiany w rządzie portugalskim

W środę premier Portugalii Marcello Caetano poinformował o przeprowadzeniu zmian w gabinecie.

Dr Rui Manuel de Medeiros D'Espiney, powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Dotychczas pełnił on funkcję podsekretarza stanu w tym ministerstwie.

W wyniku przeprowadzonych zmian zlikwidowano stanowisko wicepremiera, ministra bez teki oraz połączono wiele urzędów.

Obława na przestępców

W nocy z środy na czwartek pracownicy służby bezpieczeństwa w Pradze przeprowadzili operację mającą na celu oczyszczenie miasta z elementu przestępczego. W czasie tej operacji zatrzymano około 300 osób, w tym 136 osób, nigdy już sądzonych, 33 recydywistów i 24 prostytutki.

Podczas akademii przemówienie wygłosił I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — J. Kępa. Powiedział on m. in.:

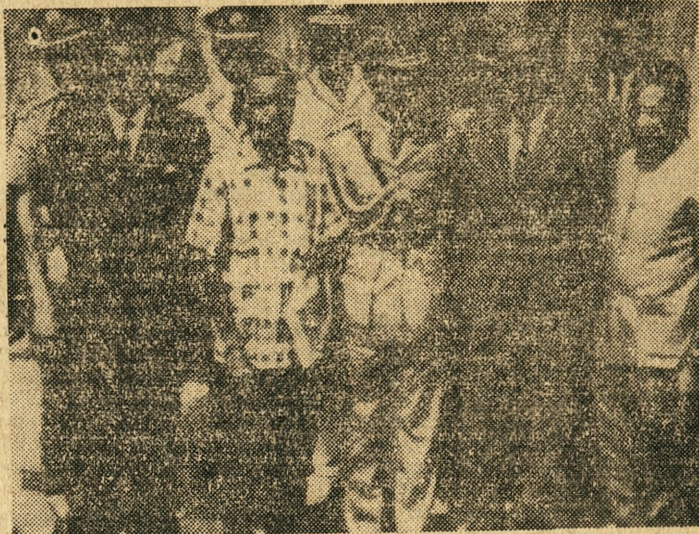
17 stycznia 1945 r., gdy w ramach wielkiej ofensywy żołnierze I frontu białoruskiego Armii Radzieckiej i I Armii Ludowej Wojska Polskiego zdobyli Warszawę, zastali

Dokończenie na str. 2

Pozdrowienia dla jednostek WP

W związku z 25 rocznicą wyzwolenia Warszawy Komitet Warszawski PZPR oraz Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wystosowały serdeczne pozdrowienia do jednostek Wojska Polskiego, które brały udział w wyzwoleniu Warszawy i z tej racji noszą imię „warszawskich”. Skierowano je m. in. do 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki, 1 Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte i 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”. (PAP)

Po kapitulacji Biafry



15 bm. w stolicy Nigerii — Lagos, nowy dowódca sił białafrykańskich gen. Philip Effiong podpisał kapitulację, akceptując całkowicie warunki podyktowane przez stronę nigeryjską. Trzeci od prawej gen. Gowon — szef rządu federalnego, pierwszy z prawej gen. Effiong w otoczeniu przedstawicieli rządu federalnego i byłych władz białafrykańskich.

CAF — AP — telefot

Masowa akcja pomocy dla ludności Biafry

Przemówienie radiowe gen. Gowona

Minął pierwszy dzień formalnego pokoju od chwili zakończenia wojny nigeryjskiej, lecz w dalszym ciągu na jej terytorium utrzymywany będzie stan wyjątkowy, wprowadzony w maju 1967 r.

Gen. Yakubu Gowon, szef rządu nigeryjskiego w przemówieniu do narodu wygłoszonym przed mikrofonami radia Lagos, oświadczył w czwartek wieczorem: „wojna domowa w Nigerii zakończyła się”.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Gowon stwierdził, iż ruch secesjonistyczny został zlikwidowany raz na zawsze. Jednocześnie gen. Gowon oświadczył, że wszyscy funkcjonariusze i członkowie instytucji publicznych byłej Biafry będą mieli zagwarantowane bezpieczeństwo „jeśli uznają rząd federalny”. Rząd federalny — dodał gen. Gowon — zorganizował „masową akcję pomocy” wśród ludności terenów dotkniętych wojną.

Delegacja byłej Biafry, która przybyła do Lagos na oficjalne rozmowy z rządem federalnym, opuściła stolicę Nigerii, udając się z powrotem na teren byłej secesjonistycznej prowincji. Agencje zachodnie podkreślają fakt, iż delegacja ta poruszała się po Lagos bez eskorty.

Jak donoszą agencje zachodnie, nigeryjskie władze federalne wysłały już tysiące ton żywności i lekarstw na terytorium byłej separatystycznej Biafry. Według tych samych doniesień, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie stwierdził na podstawie informacji otrzymanych ostatnio z Nigerii, że sytuacja na terenach, które były wiodnią działań wojennych, nie jest tak ciężka jak przypuszczano. Wiele dróg jest otwartych, uchodźcy powracają do swych miejsc zamieszkania, a personel Nigeryjskiego Czerwonego Krzyża prowadzi energiczną akcję pomocy.

W Nigerii przebywa sekretarz generalny Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Henri Beier, który stwierdził, iż przekonał się, że Nigeryjski Czerwony Krzyż jest w stanie zorganizować akcję pomocy dla ludności byłej separatystycznej Biafry. Nigeryjski Czerwony Krzyż wystosował też apel do wszystkich lekarzy z plebienia Ibo, aby niezwłocznie przyłączyli się do akcji pomocy. (PAP)

U Thant spotka się z Pompidou

Jak informuje AFP, sekretarz generalny ONZ U Thant, odbywający obecnie podróż po Afryce Zachodniej ma zatrzymać się w najbliższą niedzielę w Paryżu. Przy tej okazji U Thant ma spotkać się w poniedziałek z prezydentem Francji Pompidou. (PAP)

Zakończenie debaty w Bundestagu

Kontrowersje między koalicją rządzącą a CDU/CSU

Parlament zachodnoniemiecki wznowił w piątek debatę nad sprawozdaniem kanclerza NRF Willy Brandta „O sytuacji narodu”.

Schumann przybył do Bonn

Francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann przybył w piątek przed południem z kilkugodzinną wizytą do Bonn.

Schumann przeprowadził z federalnym ministrem spraw zagranicznych Walterem Scheelem rozmowę przygotowującą do spotkania konsultacyjnego między prezydentem Francji Pompidou a kanclerzem NRF Brandtem.

Jak informuje prasa, wśród problemów, które omówią Schumann i Scheel znajdują się stosunki Wschód-Zachód.

73 mld. dolarów na zbrojenia w USA

Występując w czwartek na konferencji prasowej w Los Angeles sekretarz obrony USA, Laird, zapowiedział, że budżet Pentagonu w roku finansowym 1970/71 utrzymamy na poziomie 73 miliardów dolarów. Dodał on zresztą, że administracja Nixonowa domagała się jeszcze więcej — o blisko 10 miliardów dolarów. Z jego wywodów wynika, że mimo planowanej redukcji stanu osobowego sił zbrojnych o 300 tysięcy ludzi do czerwca br. siły te liczyć będą łącznie 3.155.000 ludzi.

Znaczną część swego oświadczenia Laird poświęcił problemowi wietnamskiemu, przy czym raz jeszcze usiłował przedstawić w korzystnym świetle tak zwana „wietnamizację” wojny. (PAP)

W 25 rocznicę wyzwolenia Stolicy

Dokończenie ze str. 1

martwe rumowisko. Warszawa jako miasto praktycznie już nie istniała.

W żywej pamięci Polaków, na kartkach wspomnień i obrazach, na starych fotografiach i filmach dokumentalnych, za chował się obraz tej Warszawy sprzed 25 lat — pustynnej, bez ludnej, z premedytacją zniszczonej przez hitlerowski barbarzyńce.

Okupant wymordował ponad 800 tysięcy ludzi. Byli wśród nich żołnierze podziemnego frontu, cywilna ludność — mężczyźni, bezbronne kobiety, dzieci i starcy. Okupant zniszczył ponad 70 proc. budynków mieszkalnych i 90 proc. przemysłu. Zniszczony został wieloletni dorobek gospodarczy, naukowy i kulturalny Warszawy. Tak wysoka cena zapłaciła Warszawa za swoją nieugiętą postawę w walce z hitlerowskim okupantem, za głęboki patriotyzm i umiłowanie wolności.

Jej bohaterstwo wyrosło z tradycji pokoleń i stuleci. Warszawa przez dwa bez mała wieki zawsze była pierwsza w walce o wolność i postęp.

Placiła Warszawa obficie za swe bohaterstwo krwią i życiem w egzekucjach ulicznych, w katowniach na Szucho i Pawiaku, w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, w getcie warszawskim.

W sierpniu 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie, wywołane przez polityków obozu londyńskiego, którzy chcieli zaszczepić władzę ludową — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i utorować drogę

do objęcia władzy w stolicy przez te same siły, które doprowadziły Polskę do zguby w 1939 r.

Planowane w zamysle inspirowanych jako manifestacja zbrojna w walce o władzę przerosło w heroiczną, choć beznadziejną walkę z regularną armią hitlerowską.

W ciągu 63 dni i nocy toczyły się krwawe walki o każdy dom, o każdą ulicę, a ludność Warszawy i żołnierze powstańcy składali dowody niesłychanego bohaterstwa. Stało się po wstanie tragedia narodowa, Warszawa doświadczyła na sobie całej goryczy klęski.

Miasto obrócone zostało w perzynę, jego ludność, która nie została w czasie walk pogrzebana pod gruzami, wypędzona z miasta. Była Warszawa miastem niepokonanym aż do końca, aż przestała być w ogóle miastem ludzi żywych. Oddajemy najwyższą cześć czy nowi wrześnie wojownikowi, członkom robotniczych batalionów obrony Warszawy i całej ludności, która bohatersko broniła oblężonej w 1939 r. stolicy.

Oddajemy hołd uczestnikom powstania — żołnierzom wszystkich powstańczych oddziałów, bohaterskiej młodzieży.

17 stycznia 1945 r. zwycięska ofensywa wojsk radzieckich i Ludowego Wojska Polskiego w niepowstrzymanym marszu na zachód, na Berlin, uwolniła Warszawę od okupanta.

Na cmentarzu — mauzoleum spoczywają prochy dwudziestu jeden tysięcy sześciuset sześćdziesięciu ośmiu żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej, poległych w walkach o wyzwolenie naszej stolicy. Oddajemy im dzisiaj nasz hołd za ofiarę krwi i życia złożoną w walce ze wspólnym wrogiem.

Na warszawskich cmentarzach leżą prochy żołnierzy i oficerów I Armii Ludowego Wojska Polskiego, którzy wyzwolili stolicę i tu zginęli, niosąc wolność umęczonemu miastu. Pamięć o nich na wieki przechowują warszawiacy i cały naród polski.

Przywrócić Warszawie rolę, jaką spełniała w państwowości polskiej — na przekór zbrodnicy hitlerowskiemu planowi wymazania jej z mapy świata — było sprawą godności narodowej, a równocześnie wielkim odważnym i dalekosiędnym krokiem na drodze budowania jednolitego państwa, więzi nowej ludowej władzy z całym społeczeństwem. Wola

narodu i śmiała decyzja partii stopiły się w jedno.

Mobilizujące i organizatorskie działania partii, trud Warszawiaków i ofiarność całej Polski, stworzyły razem dzieło z którym porównać się dadzą tylko najbardziej wyjątkowe ludzkie dokonania. Nie w ciągu stuleci, nie w silekierze szeregów pokoleń, lecz w jednym ćwierćwieczu, trudem jednego pokolenia, które równocześnie musiało dźwigać z ruin cały kraj — odrodziła się w kształcie piękniejszym niż kiedykolwiek przedtem stolica naszego państwa.

Niewiele jest takich jak Warszawa miast na świecie, w których słowa wojna i pokój mówią tak dużo, a ich pełny sens tkwi tak głęboko w świadomości ludzkiej.

Warszawa dogłębnie zna wartość pokoju. Tylko w warunkach pokojowej pracy mogliśmy dokonać dzieła, które tylekroć nazywano w świecie wielkim odrodzeniem. Tylko w warunkach trwałego pokoju będziemy mogli zapewnić obecnym i przyszłym pokoleniom pełne zaspokojenie ich materialnych i duchowych potrzeb.

Gdy więc w Warszawie rozlega się głos w obronie pokoju i przeciwko wojnie — jest to głos najbardziej uprawnionego, gdyż najczęściej doświadczanego miasta. Warszawa ma prawo przemawiać w imieniu 800 tys. zamordowanych i w imieniu miliona trzystu tysięcy żyjących w niej dzisiaj Polaków.

Warszawa ma pełne prawo do tego, by raz jeszcze na przykładzie własnej historii, przestrzec opinię świata przed niebezpieczeństwem nowej wojny. Zapłaciliśmy najwięcej okup wojny, dlatego tak bardzo cenimy wysiłki, zmierzające do zapewnienia pokoju (PAP)

Polska nawiązała stosunki z Republiką Środkowo-Afrykańską

W wyniku przeprowadzonych rozmów rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Środkowo-Afrykańskiej, kierując się pragnieniem rozwoju współpracy między obu krajami, postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Środkowo-Afrykańską i dokonać wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych na szczeblu ambasad.

Tej treści wspólny komunikat podpisali w gmachu siedziby ONZ w Nowym Jorku stały przedstawiciel PRL przy ONZ, ambasador E. Kułaga i stały przedstawiciel Republiki Środkowo-Afrykańskiej przy ONZ ambasador M. Gallin Douathe.

Nad ZRA strącono 3 samoloty Izraela

Rzecznik wojskowy ZRA oż najmił, że w piątek po południu egipska artyleria przeciwlotnicza strącała 3 samoloty izraelskie typu „Skyhawk”, a nie jeden, jak twierdził Izrael.

Partyzanci organizacji palestyńskiego ruchu oporu Al-Assifa w nocy z czwartku na piątek ostrzelali z broni maszynowej posterunki izraelskie w środkowej części doliny Jordanu. (PAP)

Nowy rząd w Libii

W piątek w Libii został utworzony nowy gabinet ministrów, na którego czele stanął przewodniczący Rady Dówdztwa Rewolucji, płk. El-Kadafi. (PAP)

Powołanie kombinatu „Unitra — Telkom”

W piątek w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego odbyło się spotkanie ministra Janusza Hrynkiwicza z aktywem 8 zakładów, które weszły w skład 13-ego, ostatniego powołanego w tym resorcie kombinatu przemysłowego. Jest to kombinat przemysłu elektrotechnicznego „Unitra — Telkom”, który obejmować będzie swą działalnością całokształt zagadnień związanych z produkcją i montażem urządzeń telefonycznych w kraju. Dyrektorem kombinatu mianowany został mgr inż. Ryszard Grochocki. (PAP)

Idea współpracy europejskiej coraz popularniejsza

Artykuł w moskiewskiej „Prawdzie”

Komentator polityczny „Prawdy” J. Żukow w artykule zamieszczonym w piątek podkreśla, że idea współpracy ogólnoeuropejskiej staje się coraz popularniejsza.

Zwolennicy współpracy ogólnoeuropejskiej nie zapominają — pisze autor — że na naszym kontynencie istnieją państwa należące do przeciwnych systemów społecznych i że to współistnienie jest określona formą walki klasowej. Jednocześnie są oni przekonani, że w tej skomplikowanej sytuacji można i należy zapobiec konfliktom zbrojnym.

Jeśli chodzi o przeciwników konferencji ogólnoeuropejskiej — pragną oni za wszelką cenę utrzymać podział Europy na osobne ugrupowania militarno-polityczne i najbardziej obawiają się coraz większego oddziaływania idei wspólnoty europejskiej, która podważa ten podział.

Oto dlaczego — zaznacza Żukow — przeciwnicy konferencji muszą uciekać się do manewrów. Na początku mówili po prostu „nie”. Potem zaproponowali spotkania „bloków” — krajów NATO łącznie z państwami północnoeuropejskimi — Stanami Zjednoczonymi i Kanadą i krajów Układu Warszawskiego — bez udziału państw neutralnych i niezangażowanych (tzn. bez państw skandynawskich, Finlandii, Austrii, Szwajcarii, Jugosławii i innych). Następnie — kontynuuje Żukow — przeciwnicy współpracy ogólnoeuropejskiej wycofali się na trzecią linię obrony: jeżeli już trzeba się zgodzić na spotkanie przedstawicieli wszystkich krajów europejskich, to należy po pierwsze odwieść je od zwołania, a po drugie wysuwać na porządek dzienny tyle skomplikowanych i niedojrzałych jeszcze do rozwiązania problemów, aby kon-

ferencja znalazła się w impasie i zakończyła fiaskiem.

Takie właśnie stanowisko dyplomacji amerykańskiej narzuciła brukselskiej sesji Rady NATO. Nawiasem mówiąc — pisze Żukow — w wielu krajach zachodnioeuropejskich wzmagają się nastroje na rzecz konferencji ogólnoeuropejskiej. Francuska Rada Ministrów — przypomina Żukow — na jednym ze swych grudniowych posiedzeń potwierdziła, że Francja pozytywnie odnosi się do zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej. W ramach tzw. Rady Europejskiej minister spraw zagranicznych Schumann oświadczył wyraźnie: nie należy odrzucać propozycji zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawach bezpieczeństwa. Za zwołaniem konferencji wypowiedzieli się również delegaci z Szwecji i Austrii. Stanowisko wymijające zajęli przedstawiciele Anglii i NRF. Jednakże nie mogli wystąpić otwarcie przeciwko tej idei. (PAP)

Spotkanie Tito - Maurer

Prezydent Jugosławii marszałek Tito odbył w piątek w swojej rezydencji na wyspie Brioni dłuższą rozmowę z premerem Rumunii, Maurerem. (PAP)

Zima na północy wiosna na południu

W piątek na terenie prawie całego kraju wystąpiły obfite opady śniegu. Temperatura wahała się od minus 10 st. na północy do minus 4 w centrum i plus 10 w województwach południowych. Z wyjątkiem województwa południowego w całym kraju występowała gołota. (PAP)

W woj. rzeszowskim pogoda była wiosenna. W południe termometry wskazywały plus 16 st. W tej sytuacji drogowcy województwa nie mieli żadnych kłopotów z usunięciem resztek nieostaniego jeszcze śniegu. Głównym problemem jest obecnie gwałtowny przybór wód w rzekach. Na razie jednak sytuacja nie budzi większego niepokoju. Natomiast dużo kłopotów sprawił topniejący śnieg kolejarzom, zalewał bowiem torry i urządzenia zwrotnicze.

W dalszym ciągu utrzymywała się odwilż w woj. krakowskim. Wszystkie drogi województwa wolne są od śniegu.

Na Dolnym Śląsku notowano opady mokrego śniegu. Jazda po szosach tego województwa była b. niebezpieczna, w związku z czym kierowcy autobusów PKS musieli zachować dużą ostrożność.

Natomiast na Ziemi Lubuskiej silna gołota sparaliżowała ruch na wszystkich niemal drogach. Za wieszono tam ponad 700 kursów autobusowych. Powstały duże zakłócenia w dostawie towarów do hurtowni i sklepów. (PAP)

Sprawa Kennedy'ego zostanie umorzona?

Amerykański publicysta, Jack Anderson w artykule zamieszczonym w piątek przez prasę waszyngtońską stwierdza, iż przeciwko senatorowi Edwardowi Kennedy'emu nie zostaną wysunięte żadne oskarżenia natury kryminalnej w związku ze śmiercią Mary Jo Kopeczne, która zginęła w wypadku samochodowym spowodowanym przez senatora w lecie ubiegłego roku. Anderson powołuje się na informacje świadków, którzy obecni byli na zamkniętym przesłuchaniu w Edgartown oraz na oświadczenie prokuratora okręgowego Edmunda Dinisa. (PAP)

Rozłam w lewicowej centrali związkowej Indii?

S. A. Dange przewodniczący KP Indii wezwał w środę w Delhi przywódców KPI — marksistowskie, aby nie powodowali rozłamu w lewicowej centrali związkowej AITUC, ponieważ „w obecnej sytuacji rozłam byłby przestępstwem” przeciwko indyjskiej klasie robotniczej.

Dange, który jest teraz sekretarzem generalnym AITUC, stwierdził na konferencji prasowej, że nowa atmosfera polityczna w Indii pobudziła do akcji ruch związkowy. Jesienią fala strajków w zachodnim Bengalu przyniosła podwyżkę płac 800 tysiącom robotników.

Przed kilku dniami czołowy magnat przemysłowy Indii, Tata, przestraszony 19-dniowym strajkiem, zgodził się uwzględnić żądanie 50 tysięcy robotników swego kombinatu hutniczego w Biharze. Źródłem sukcesu tych akcji była jedność działania związków za wodowych różnych odcieni politycznych. Rozłam w AITUC, która skupia obecnie milion 800 tysięcy robotników indyjskich, byłby ciosem dla ruchu związkowego.

Konflikt między działaczami obu partii komunistycznych w centrali AITUC wybuchł, gdy komuniści — marksiści będący tam w mniejszości zażądali zgody na zakładanie konferyencyjnych organizacji związkowych w obrębie tych samych przedsiębiorstw. Kiedy postulat ten odrzucono jako sprzeczny z zasadami centralizmu związkowego, komunistyczna partia marksistowska zapowiedziała bojkot zjazdu AITUC, który ma rozpocząć się za dwa tygodnie w Gunturze na południu Indii. (PAP)

Księżyc niegroźny dla zdrowia

Specjalny komitet złożony z przedstawicieli różnych amerykańskich instytucji zalecił w czwartek zniesienie kwarantanny dla astronautów, którzy będą powracać z Księżyca w czasie przyszłych wypraw na Srebrny Glob.

Jednak po każdym nowym locie księżycowym dokonywane będą doświadczenia z wpływem próbek gleby księżycowej na rozwój roślin i zwierząt.

Astronauta z „Apollo 12”, który spędził kilka godzin na wędrówkach po Księżycu są w doskonałej formie fizycznej i psychicznej — stwierdza komunikat agencji NASA. (PAP)

Wielka przyszłość kosmicznych stacji orbitalnych

Wywiad z kosmonautą A. Jelisiejewem

Kosmiczne stacje orbitalne mają przed sobą wielką przyszłość, toteż w celu ich zbudowania gotów jestem przebywać w kosmosie jeszcze nie raz — powiedział korespondentowi agencji TASS kosmonauta radziecki Aleksiej Jelisiejew. Rok temu brał on udział w eksperymencie, którego wynikiem było połączenie dwóch statków kosmicznych i utworzenie pierwszej na świecie stacji kosmicznej z załogą ludzką.

Kolejny satelita z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono w piątek nowego sputnika „Kosmos-320”. Na jego pokładzie zainstalowano aparaturę naukową przewidzianą dla prowadzenia dalszych badań w przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Z pokładu takich laboratoriów — powiedział dalej Jelisiejew — uczeni mogą obserwować rozmieszczenie opadów, oceniać stopień dojrzewania zasiewów oraz przeprowadzać szereg innych obserwacji mających wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej.

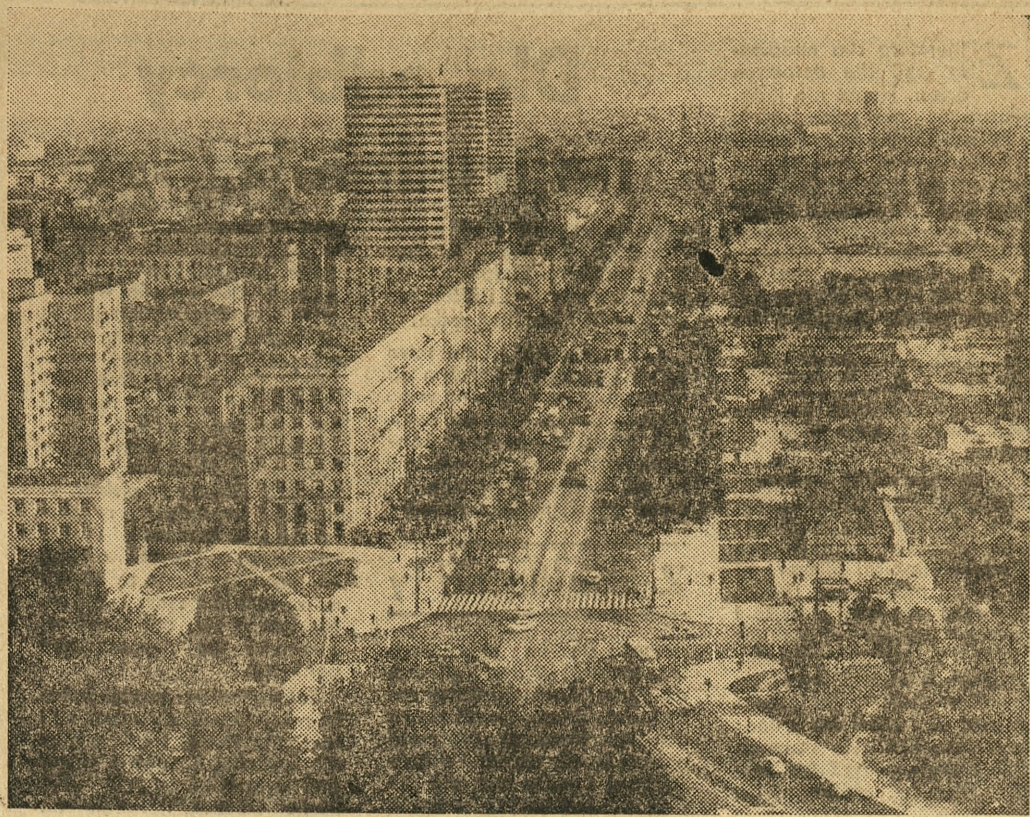
Zdaniem kosmonauty — na pokładzie statków orbitalnych konieczni są przede wszystkim specjaliści, zapewniający działanie jej licznych systemów, lekarze, biolodzy, astronomowie, geofizycy, oceanolodzy i meteorolodzy.

A. Jelisiejew wyraził pogląd, że statki podobne do „Sojuzów” są w stanie dokonywać regularnych lotów z Ziemi do stacji orbitalnej i z powrotem. Oczywiście powinny one być wyposażone w urządzenia do zbliżenia, zetknięcia i połączenia statków.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta, czy zbyt długotrwały pobyt w kosmosie nie wywrze szkodliwego wpływu na organizm człowieka, Jelisiejew odpowiedział: sądzę, że na stacjach kosmicznych zapobiegna temu takie środki jak wywołała na sztucznie niewielką siłę grawitacyjną, specjalne ćwiczenia fizyczne i preparaty farmakologiczne. (PAP)

HUMOR I SATYRA





Ulica Marszałkowska od Ogrodu Saskiego w stronę Placu Zbawiciela.

Zaczęło się od wizji

W 25 rocznicę wyzwolenia Warszawy

Gorący wrzesień roku 44. Dla Warszawy podwójnie gorący. Do żaru z nieba dołącza się żar pożarów. Miasto ginie. I wówczas dwaj architekci, mocno trzymając w garści ołówki, drżące od huku wystrzałów, kreślą pierwsze projekty nowej stolicy...

— Nie pierwsze — przerywa mój rozmówca, arch. Stanisław Dziewulski z Instytutu Urbanistyki i Architektury. — Pierwsze projekty powstały w czasie okupacji, a ściślej przed wojną. Już wówczas bowiem polscy urbanisci myśleli o radykalnej przebudowie miasta. Wiadomo było, że w nadchodzącej epoce wielkie skupiska ludzkie będą miały nowe potrzeby. Warszawskie projekty przedwojenne, wychodząc ze słusznych założeń, były jednak nieśmiało, luźne, jakby projektanci nie bardzo wierzyli, że uda się przebudować miasto radykalnie, według jednolitej koncepcji, nakładem zespolonego społecznego wysiłku. Prawdę mówiąc, przed wojną nie nie wskazywało, by taka śmiała, jednolita koncepcja mogła zostać zrealizowana.

Toteż kiedy na początku okupacji, wraz z kol. Kazimierzem Marczewskim, spotkaliśmy się w pokoiku na Szczygłej u arch. Zygmunta Skibniewskiego, obecnie profesora Katedry Urbanistyki na Politechnice Warszawskiej, sprawę postanowiliśmy postawić jasno: spróbujemy zaprojektować miasto w oparciu o sprecyzowane założenia urbanistyczne. Wówczas Skibniewski powiedział: „Po co mamy projektować jakieś abstrakcyjne miasto. Projektujmy na przykładzie Warszawy”. I tak się stało. W długie okupacyjne wieczory rozrysowyaliśmy wizję nowej, wspaniałej stolicy...

Tak więc dla architektów Dziewulskiego i Marczewskiego projektowanie nowego miasta nie rozpoczęło się w huku powstańczej kanonady. Nie tylko dla nich. W czasie okupacji działało na terenie sto-

licy kilka grup urbanistów. Nie, nie przewidywali ogromu zniszczeń; nikt nie mógł przewidzieć, że odbudowę rozpocznie się na wielkiej hałdzie ruin. Niemniej wszyscy oni dostrzegali konieczność zmian w kształcie przetrzęsnym miasta. Do instytucji skupiających urbanistów w czasie wojny zaliczyć przede wszystkim należy Pracownię Architektoniczno-Urbanistyczną, tzw. PAU, działającą pod przykrywką SPB, czyli Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, związanego z legalnym Spółem, które zajmowało się wówczas żywieniem dużych miast. Udało się wmówić Niemcom, że „Społem” potrzebuje nowych składów żywnościowych. Opracowanie tych składów stało się pretekstem powstania pracowni projektowej skupiającej wielu wybitnych urbanistów, nie tylko architektów. Innym siedliskiem myśli urbanistycznej była Politechnika Warszawska, gdzie pod płaszczykiem szkoły budowlanej istniały tajne komplety wydziału architektury. Architekt Skibniewski, Dziewulski i Marczewski pracowali ponadto indywidualnie.

— Panie inżynierze — zwracam się do mego rozmówcy — powiedział pan, że wtedy, na Szczygłej, postanowiliście zaprojektować miasto w oparciu o sprecyzowane założenia urbanistyczne. Jakże?

— Krótko rzecz ujmując: Chcieliśmy z miasta zostawić jedynie budowle o bezspornej wartości artystycznej, a więc zabytki oraz mosty, magistrale, główne arterie komunikacyjne. Ta koncepcja posiadała na pewno cechy akademickie, ale po zburzeniu miasta nabrała one nagle tragicznej realności. Toteż większość z jej elementów weszła do planów BOS, słynnego Biura Odbudowy Stolicy, powstałego w wyzwolonej Warszawie, gdzie natychmiast przystąpiliśmy do pracy.

— A co by pan dziś powiedział o zagadnieniu Skarpy Wiślanej?

— Jej zabudowa w kierunku południowym miała się odbyć trochę w stylu dawnych założeń, jak na obrazach Canaletta: ciągiem pięknych gmachów użyteczności publicznej na górze, a ciągiem terenów zielonych, o charakterze rekreacyjno-sportowo-rozrywkowym z luźną zabudową pawilonową — na dole. Chcieliśmy w ten sposób podkreślić piękno Skarpy, która na tle płaskich piaszków Mazowsza jest zjawiskiem dość wyjątkowym.

— Stało się inaczej...

— Tak. W związku z trudnościami mieszkaniowymi zaczęto zabudowywać „mieszkańców” tereny śródmiejskie, w pierwotnych planach zarezerwowane dla potrzeb rozwijającego się centrum. Nie uchroniliśmy się od tego, by „mieszkańców” nie weszła na Skarpę i na Powiśle. Fakt ten kłóży się z szerszym problemem charakteru pracy urbanistycznej. Wymaga ona dziś udziału specjalistów wielu zawodów, socjologów, ekonomistów, demografów, psychologów, stale obserwujących zmienny nurt potrzeb wielkomiejskich skupisk ludzkich.

EWA BERBERYUSZ

W poprzednich latach, grudzień niemal zawsze oznaczał się wyższą od przeciętnej dynamiką przyrostu produkcji. Zakłady odrabiali bowiem zaległości. Szliśmy więc, że i tym razem będzie podobnie. Tymczasem stało się inaczej. Wielkopolski przemysł wykazał w grudniu najniższy w roku wskaźnik przyrostu produkcji — 0,8 procent i nie wykonał planu, co odbiło się na wynikach całorocznych.

Plan przewidywał osiągnięcie w 1969 roku przyrostu produkcji globalnej (liczonej w cenach porównywalnych) o 8,4 procent, osiągnięliśmy ostatecznie 8,7 procent. Ale jeszcze w listopadzie zanośnię na to, że możemy osiągnąć 9,5 procent.

Próbowaliśmy ustalić, jakie przyczyny spowodowały grudniowe zahamowanie. Najczęściej słyszeliśmy o skutkach suszy (w grudniowym planie skupu płodów rolnych zaznaczała się wyrwa wartości ponad 400 mln zł), o mrozach (niewykonanie planu produkcji materiałów budowlanych), o niedomaganiu transportu oraz niedostatkach w zaopatrzeniu materiałowym fabryk.

Niemniej mimo niepowodzeń grudniowych, wielkopolski przemysł wykonał swe ubiegłoroczne zadania z nadwyżką o wartości przekraczającej mi-

Współczesność stoi na matematyce

Przypomnijmy tytuły gazet, sumujące ostatnią batalię o indeks: „Matematyka — najtrudniejsza przez szkoda”, „Najslabiej: matematyka”. Na niedawnych wywiadówkach w szkołach średnich i podstawowych znowu gromy i lamenty: co z tą matematyką?! Niestety, rzecz bynajmniej nienowa, matematyczna „pięta”, nabolala od lat, coraz dotkliwiej przeszkadza. W dobie wielkich porządków gospodarki narodowej, sprzegania jej z nauką, trzeba bezwzględnie i bez fatalizmu zabrać się też za tę fundamentalną sprawę.

Zaczarowane koło

Gdyby zajęcia z matematyki w szkołach podstawowych miały wyższy poziom, nie byłoby tylu kłopotów w liceach i technikumach — twierdzą nie bez racji wykładowcy szkół średnich. Gdyby szkoły średnie lepiej przygotowywały z matematyki, nie byłoby tak drastycznych sytuacji przy egzaminach wstępnych i takiego odsiewu na studiach — twierdzą, też nie bez racji, profesory wyższych uczelni. Gdyby... No właśnie, nawet doktoratów i z samej matematyki i z dyscyplin zwanych naukami ścisłymi jest nieproporcjonalnie mało w stosunku do potrzeb, bo...

Zaczarowane koło? Fatum? I to właśnie w Polsce, która stworzyła słynną w świecie szkołę matematyczną?

Nie dla rozgrzeszenia i pociechy dodać trzeba, że nauczanie matematyki jest problemem ogólnoszkolowym. Specjalne agendy działające pod patronatem UNESCO, skupiające najczystsze głowy, nieustannie penetrują, poszukują, dyskutują nad tym, jak uczyć, żeby matematyka nie tylko przestała być postrachem uczniów, ale „dała się lubić”.

Co martwi najbardziej

Ponieważ egzamin wstępny na wyższą uczelnię jest sprawdzianem efektów kształcenia dwóch szczebli, podstawowego i średniego, przytoczyć warto opinie obserwatorów: otóż zazwyczaj młodzież posługuje się mniej lub więcej błędnymi schematami wzorów, regułami, gorzej lub błędnie liczy, natomiast brak jej ścisłego, logicznego myślenia, umiejętności dowodzenia. No i masz babo płaszczyk! Jak w tym kontekście wyglądają choćby przyszli ekonomiści od optymalnego planowania? Przecież nawet księgowego w rachowaniu wyręcza pomocnicza maszyna, ale w myśleniu matematycznym nikt i nie kadry specjalistów nie wyręczy.

Nikt także — może z małymi wyjątkami dotyczącymi dzieci „umatematycznionych” rodziców — nie zastąpi nauczyciela, zarówno w nauczaniu tabliczki mnożenia, jak również w ukształtowaniu matematycznego myślenia. A tymczasem przy poprzedniej rekrutacji kandydaci na nauczycieli matematyki (WSP) otrzymali 72 proc. dwój z tego przedmiotu! Dane z ostatniej lipcowej rekrutacji wcale nie są radośniejsze: na kierunkach ścisłych trudno było zapełnić limit i w Wyższych Szkołach Pedagogicznych i w Wyższych Szkołach Nauczycielskich. Od paru lat także kandydaci na matematykę uniwersytecką ponoszą druzgocącą klęskę (w zeszłym roku ponad 56 proc. dwój!), a przecież jeśli sobie ten kierunek wybrali, to znaczy, że matematyka nie była dla nich szkolną zmorą.

Kto będzie więc uczył następne roczniki? Jak będzie uczył? — Oto problem zasadniczy.

Lepszy rydz niż nic

Wiadomo, że dopóki w każdej szkole podstawowej nie będzie dobrego nauczyciela matematyki, nie poprawia się radykalnie ani wyniki egzaminów na studia, ani nie wzrośnie samoistnie jakość przygotowania do podjęcia dziesiątków zawodów, do których matematyka jest potrzebna. Impasu nie przełamują najlepsze nawet nowe programy sukcesywnie wprowadzane do naszych szkół. A że do ideału daleko, władze oświatowe próbują rozwiązywać doraźnie podnoszenie nauczycielskich umiejętności na śródrocznych czy wakacyjnych kursach. Od 1967 r. przeszkolono na nich około 4 tys. nauczycieli szkół średnich. W tej chwili na warsztacie znalazł się nowy program III i IV klasy zreformowanego liceum i zajęcia fakultatywne (do wyboru) dla klas maturalnych właśnie o kierunku matematycznym. Oczywiście „lepszy rydz”, ale to jeszcze za mało, by rozerwać zaczarowane koło.

Rachunek prawdopodobieństwa

Najpierw — bez przenośni. Wprowadzono go do zreformowanych, uwspółcześnionych programów klas IV szkół średnich. Dla wielu nauczycieli jest to dziedzina mniej lub bardziej nowa, gdyż w czasie własnych studiów nie mieli z nim do czynienia. Uzupełniają więc luki merytoryczne i sami muszą się nauczyć... uczyć nowej dziedziny. Jest to charakterystyczny przyczynek do obrazu sytuacji wytworzonej pod naporem dynamicznego rozwoju wiedzy.

A czy można, opierając się — już w przenośni — na rachunku prawdopodobieństwa — obliczyć: kiedy to i który rocznik młodych Polaków wejdzie w życie przygotowany z matematyki DOSTATECZNIE? Niektórzy obiecują sobie sporo po pierwszych maturzystach zreformowanej szkoły średniej, akcentując przy tym licealne grupy fakultatywne przedmiotów ścisłych. Inni widzą próbę wyjścia z impasu przez „wyhodowanie” pierwszej mocnej grupy w ramach klas matematycznych utworzonych tytułem eksperymentu przy ogólniakiach w wielu miastach — rzecz godna osobnego artykułu. I oby nie mylili się ani jedni, ani drudzy.

Ta pierwsza jaskółka nie uczyni wprawdzie wiosny, lecz może ją zapowiedzieć. Związać, gdyby wielu z tych młodych ludzi zechciało po studiach podjąć się nauczania matematyki, już w nowoczesnym stylu, w placówkach kształcenia nauczycieli, a dopiero ci z kolei...

Proszę darować te obliczenia, dalekie od matematycznej precyzji, lecz i mnie rachunek prawdopodobieństwa nie uczy. Ale i bez tego każdy podskórnie wyczuwa, że tradycyjna niechęć większości rodziców do matematyki i nienajlepsze tradycje jej nauczania, od czterech działań poczynając, to dwie strony tego samego medalu.

IRENA SOLIŃSKA



KRYTYKA LITERACKA. BIOGRAFIE

Malcolm Cowley — „O sytuacji w literaturze”. Państwowy Instytut Literacki, str. 374, zł 80.
Zygmunt Adamczewski — „Tragiczny protest”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 413, zł 35.
Juliusz Kydryński — „Próba portretu” (ręcz. o Adamie Polewce). Wydawnictwo Literackie, str. 150, zł 12.
Franciszek Lyra — „William Faulkner”. Wiedza Powszechna, str. 293, zł 20.

NAUKA

Irena Solińska — „Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci”. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 224, zł 58.
„Krótki zarys historii filozofii”. Książka i Wiedza, str. 789, zł 80.
Jan Łopuszański, Andrzej Pawlikowski — „Fizyka statystyczna”. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 464, zł 78.
Zenon Wilun — „Mechanika gruntów i gruntoznawstwo drogowe”. Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, str. 374, zł 57.
Włodzimierz Wiecek — „Nie-rozpoznawanie broni jądrowej” (seria „Omega”). Wiedza Powszechna, str. 153, zł 10.
Edmund Zytynski — „Woda — nośnik życia i podstępnej śmierci”. Wydawnictwo MON, str. 194, zł 12.

spodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W województwie: Zjednoczenie Przedsiębiorstw Melioracyjnych oraz przedsiębiorstwa budowlane w Koninie, Pile i Ostrowie (przemysłowe).

Niedobory z tego tytułu pokryły inne przedsiębiorstwa: „Mostostal”, „Hydrobudowa 7”, Elektryfikacja Rolnictwa, PPB nr 4, WZSP i szereg innych. W sumie roczny plan produkcji podstawowej budownictwa został wykonany w 100,6 procentach, a dynamika przyrostu produkcji osiągnęła 9,2 procent. Przekroczony jednak został o (0,4 procent) plan zatrudnienia, a jakoś i terminowość robót w licznych przypadkach nie była zadowalająca.

Budowlani oddali do użytku 10 111 mieszkań o 29.500 izbach, czyli o 2 823 izby więcej niż w roku poprzednim.

W końcu grudnia różne zakłady i instytucje oferowały prace dla 757 osób w Poznaniu i 1080 — w województwie. W tym samym czasie poszukiwaliśmy pracy: 192 osoby w Poznaniu i 5 218 w województwie, głównie kobiety bez kwalifikacji.

PIOTR CHOJNACKI

Jak pracowaliśmy w roku 1969

roztu zanotowano w produkcji porcelany (6), mebli (5,8), łożysk (4,8), tkanin jedwabnych (3,4) i opon (2,3) procent. Były także przypadki zmniejszenia się rozmiarów produkcji niektórych wyrobów w porównaniu z rokiem poprzednim. Dotyczy to wagonów osobowych, cegły, tarcicy, porcelitu stołowego i masła. Tylko w przypadku wagonów, wskutek przestawiania się HCP na seryjną produkcję lokomotyw spalini-

wych, zmniejszenie to było za-

mo to aż 46,5 procent całego przyrostu produkcji zostało pokryte dodatkowym zatrudnieniem.

Budownictwo w ubiegłym roku borykało się z rozlicznymi kłopotami kadrowymi, materiałowymi i organizacyjnymi. Liczne przedsiębiorstwa nie zdołały wykonać swych zadań. W Poznaniu należało do nich m. in. Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 i Miejskie Zjednoczenie Go-



Żołnierze Wojska Polskiego na rynku Starego Miasta 17 stycznia 1945 roku.

Fot (2) — CAF

NOWE ŁOWISKA

Szczecin jest krajowym centrum rybołówstwa da-
lekomorskiego. Tu znaj-
dują się bazy większości
przedsiębiorstw połowowych,
tu działa także Centrala Zjed-
noczenia Gospodarki Rybnej,
która opierając się na opraco-
waniach Morskiego Instytutu
Rybackiego wytypowuje na
użytek rybaków nowe łowis-
ka dalekomorskie.

Współpraca naukowego In-
stytutu z krajową flotyllą łow-
czą jest przykładem ścisłego
połączenia nauki z praktyką.
Prognozy połowowe oparte są
z reguły na szczegółowych ba-
daniach ichtiologicznych i oce-
nograficznych oraz na obser-
wacjach, dokonywanych przez
statki tzw. wiatraków przemys-
łowych, którymi dysponują przed-
siębiorstwa połowowe daleko-
morskich. Prognozy te zmie-
rzają do maksymalnego zmnie-
szenia ryzyka w operowaniu
na poszczególnych łowiskach.
Ostatnio np. po potwierdze-

niu danych statystyczno-obser-
wacyjnych, dokonanych m.in.
przez statek naukowo-badaw-
czy „Wieczna”, rozpoczęto z po-
wodzeniem stałe połowy dor-
szo i karmazyna na morzach
Norweskim i Barentsa. W
przyszłym roku Zjednoczenie
Gospodarki Rybnej planuje
rozpocząć połowy tych sa-
mych gatunków ryb u wy-
brzeży zachodniej Grenlandii.
Inne przeprowadzone rozezna-
nia sugerują już teraz, że w
następnych latach flotylla łow-
cza naszych rybaków wejdzie
m.in. na łowiska w rejonach
pomiędzy Islandią i Grenlan-
dią, następnie na środkowym i
południowym Atlantyku w pa-
sie prądów równikowych.

Na wszystkich tych akwe-
nach zastosowana zostanie
prawdopodobnie wspólna tech-
nika połowowa — wiołkiem pe-
lagicznym. Kamieniste dno u
wybrzeży zachodniej Gren-
landii, czy też występujące w
tym rejonie pola lodowe wska-
zuja na konieczność stosowa-
nia wiołków naddennych (pela-
gicznych), które gwarantują do-
bre rezultaty połowowe. O-
pracowywany obecnie nowy
program uzbrojenia floty w
liczniej aparaturę lokacyjną
(m.in. echosondy) przysto-
sowywany jest też w znacznej
mierze do połowów pelagicz-
nych. Konieczność szybszego

niż dotąd operowania sprzę-
tem rybackim w strefie pod-
biegunowej spowoduje wypo-
sążenie trawlerów rybackich
w zmodernizowane urządze-
nia, m.in. windy o szybszym
niż dotąd wybieraniu lin,
wzmocnienia przeciwlodowe
statków itp.

Uprzemysłowiona flota łow-
cza, operująca sprzętem pela-
gicznym rozpocząć ma także
w najbliższym 5-leciu połowy
przy pomocy najnowszej i naj-
bardziej wydajnej techniki po-
łowowej, opartej na zasadzie
pola elektrycznego powstające-
go w sieci na skutek wysyła-
nia impulsów elektrycznych z
generatorskiego umieszczonego na
statku. Doświadczenia świato-
wego rybołówstwa w tym za-
kresie — przy czym produkuje
tu rybacy krajów demokracji
ludowej — dowodzą, że wydaj-
ność łowienia przy zastosowa-
niu tej metody wzrasta na go-
dzinę trawowania o 30 do 60
proc. Co ciekawsze, regulowa-
nie częstotliwości impulsów
pozwala na jednoczesną selek-
cję odławianych ryb. Badania
bowiem wykazały, że ryby o
większych rozmiarach i dłu-
gości reagują intensywniej na
impulsy niż pozostałe. Ma to
ważne znaczenie przy uw-
zględnianiu zasad „odnawia-
nia” rybostanu morskiego.

PAP

Świadek księdza Peikerta

Kiedy przed 25 laty armie
radzieckie i towarzyszą-
ce im Wojsko Polskie
rozwinęły gigantyczną ofensy-
wę, w rezultacie której teren
działan wojennych przesunięty
został na ziemię nadodrzań-
ską, władze hitlerowskie za-
rzędziły ewakuację ludności z
tych terytoriów. Nie powstrzy-
mały ich przed tym posunie-
ciem trudne warunki zimowe
(styczeń 1945 r. był wyjątkowo
mroźny), brak środków komu-
nikacyjnych i żywności. Była
to ewakuacja totalna, obejmu-
jąca całą ludność miast i wsi,
w tym kobiety, dzieci i star-
ców. Najczęściej pieszo, na mro-
zie i wśród zawieiei śnież-
nych ogarnięte paniką,
popędzane przez hitlerow-
ców, milionowe rzesze od-
bywały wędrówkę w kierunku
zachodnim. W ciągu kilku-
nastu dni opuszczone zostały
przez większość ludności nie-
mieckiej ziemie od setek lat
kolonizowane przez germań-
skich zdobywców.

Paradoksalność sytuacji po-
legała na tym, że sprawcami
tej swoistej „Drang nach Wes-
ten” byli kontynuatorzy tysiąc-
letniej „Drang nach Osten” o
niesłychanych aspiracjach, rea-
lizowanej środkami najbar-
dziej zbrodniczymi.

Zarządzona przez hitlerow-
ców ewakuacja musiała pocią-
gnąć za sobą ofiary. Wielu lu-
dzi zginęło wtedy z głodu, zima-
na i wycieńczenia. Była to jesz-
cze jedna zbrodnia hitlerow-
skich ludobójców, w tym przy-
padku popełniona na ludności
niemieckiej.

W obliczu tej zbrodni propa-
ganda zachodniemieckich od-
wetowców, usiłujących wyka-
zać, że straty w ludzkości, po-
niesione w czasie uchodzenia
ludności niemieckiej z daw-
nych wschodnich obszarów
Trzeciej Rzeszy, są spowodowa-
ne przez Rosjan i Polaków, a
nie hitlerowców — jest propa-
ganda prowokacyjna, uprawia-
na na wzór Goebbelsa.

Ponad 6 milionów Niemców
opuszczało na zawsze w począt-
kach 1945 r. zachodnie ziemie
polskie, w warunkach — dzie-
ki hitlerowcom — naprawdę
opłakanych. Zaś ci, którzy na
tych ziemiach pozostali —
badź dlatego, że uciec nie chcieli
badź uciec nie mogli — zostali
przez władze polskie i alian-
ckie (na mocy decyzji poczdams-
kich) przesiedleni w ciągu
kilku lat w sposób planowy
i zorganizowany: zapewniono
im właściwe środki lokomocji,
zaopatrzone w żywność, opiekę
lekarską i sanitarną.

Świadectwem zbrodniczych
sposobów, jakie stosowali hi-
tlerowcy, organizujący exodus
ludności niemieckiej, są po-
miętniki z obłożonego Wrocławia,
spisane przez niemieckiego
księdza Paula Peikerta, pro-

boszcza miejscowej rzymsko-
katolickiej parafii św. Maury-
cego. Pamiętniki ks. Peikerta
zostały wydane w roku 1964
przez Ossolineum we Wrocławiu.

Pod datą 31 stycznia 1945 r.
ks. Peikert odnotował:

„Podjęto gwałtowną propagan-
dę za usunięciem cywilnej lud-
ności z Wrocławia. Propaganda
ta karmiła ludzi niesamowitymi
biedniami o okrucieństwach bolsze-
wów. (...) Stosowano najstrasz-
szą presję, a nawet terror. (...)
Zagrożono, że pozostający nie o-
trzymają kart żywnościowych albo
bloki, w których mieszkają, zosta-
ną wysadzone w powietrze. (...)
Doniesiono mi, że na samym
dworcu głównym zaduszono na
śmierć lub stracono 60-70
dzieci.

We Wrocławiu powszedni dzień
przebiegał jak w twierdzy. Terro-
ryzowanie i nagabywanie ludno-
ści przez władze, aby opuściły Wro-
cław, przybrało na sile. (...) Wiek-
szość domów stoi pusta. To, co
się opowiada o wykreśleniach o-
sób wojskowych i cywilnych wo-
bec cudzego mienia, jest nie do
wiary. (...) Cały Wschód Wielko-
niemieckiej Rzeszy wyrzucił na
drogi ponad 6 milionów osób.
(...) Już teraz ocenia się liczbę
ofiar na 150 do 200 tysięcy. Set-
kami zbierano trupy w przydro-
żnych rowach. (...) Ta gwałtowna
ucieczka na rozkaz władz jest
chyba największą katastrofą, jak-
a kiedykolwiek dotknęła nasz
narod.

Zastanawiając się nad moty-
wacją władz hitlerowskich,
które podjęły decyzję o ewa-
kuacji, ks. Peikert pisze dalej:
„Na czym powracające pyta-
nie o sens obłądnego zarządze-
nia, nawet po najgłębszym na-

myśle, nie sposób znaleźć rozsąd-
nej odpowiedzi. Dla uspokojenia
ludności i złagodzenia gniewu
i niechęci do przymusowych po-
sunieć kierownictwa partyjnego
(NSDAP) prasa szerzy wciąż pro-
pagandę grozy o rzekomych okru-
czeństwach Rosjan wobec bez-
bronnej ludności. Dotychczas sły-
szało się na ogół, że wkraczający
Rosjanie postępowali przy-
zwyczajnie z ludnością zajętych
miast i osiedli. Poszukują tylko
bonzów partyjnych, którzy natu-
ralnie nie mogą spodziewać się
niegodnego doświadczenia. Zresztą
jakąż bezgraniczną i strasliwą nędzę
sprowadziła ta partia na narod
niemiecki? Zdarzają się, być mo-
że, osobobne wypadki ze strony
Rosjan, ale pomyślimy o krzywdach,
jakie wyrządziło nasze SS i
gestapo napadniętym narodem!
Pomyślimy o lotostwach i bestial-
stwach wobec własnych rodaków
w obozach koncentracyjnych.
Wspomnijmy o maso-
wych mordach ludności żydow-
skiej wszystkich krajów.”

Dzisiaj, po upływie ćwierć-
wiecza od wydarzeń, jakie o-
pisuje ks. Peikert, w Niem-
czech Zachodnich nadal dzia-
łają odwetowcy znów, organi-
zujący rocznicę „wypędzenia z
ojczyzny” i atakujący nie hi-
tlerowców, lecz układy poczdamskie
i granicę na Odrze i Nysie. Tych
głosów nie przysłonił fakt, że w
NRF pojawiają się także wypowiedzi
działaczy chrześcijańskich (części-
ewangelickich, niż katolickich),
nawołujące społeczeństwo za-
chodniemieckie do odżegna-
nia się od wszelkich pozosta-
łości hitlerowskiej i uznania rea-
liów politycznych, jakie pow-
stały w Europie środkowej
i wschodniej po klęsce Trzeciej
Rzeszy w roku 1945.

S. M.

Z literaturą dla młodzie-
ży czyli dla dorosłych
dzieci, kłopot nie lada,
odczuwany nie tylko zresztą
w Polsce. Ciągłe jest tu za ma-
ło celnych, wartościowych po-
zycji, niektóre z książek tzw.
klasycznych w obliczu osią-
gnięć nauki zaczynają nazbyt
wyraźnie tracić już myśłą, przy-
tym i pisarze, rzec to
trzeba, nie nazbyt kwapią się,
z wielu zresztą powodów, do
pisania dla młodzieży. Jed-
nym z takich powodów jest
fakt, że dla młodych pisać naj-
trudniej, najbardziej to bo-
wiem trudny i wymagający od
biorca...

W naszym ruchu wydawni-
czym główny ciężar nasyca-
nia rynku książką dla młodzieży
przejęły na siebie „Iskry”. Pro-
dukcja jednak tej oficyny, mi-
mo że na ogół celna, trafna,
szukająca nowych podejść i
nowych rozwiązań, ciągle jest
kropką w morzu potrzeb...
Przeglądam ostatni serwis wy-
dawniczy „Iskry”. Na pierw-
szy rzut oka widzi się jedno:
dużo wznowień (co słusze),
mało nowych pozycji (co smu-
ci). Zająrzmy przedtem do
tych nowych.

Jak dobrze, że dochowali-
śmy się reporterów w stylu
Olgerda Budrewicza, który
jednocześnie, co wcale nie
proste, umie podróżować, pod-
patrywać świat i zarazem um-
ie pisać. Wtedy mogą pow-
stawać takie książki, jak „Zo-
baczyć, znaczy wierzyć”,
zbiór najbardziej autentycz-
nych sensacji czy ciekawostek
zdybanych na gorąco w trak-
cie podróży po całym bez ma-
ła świecie. Od Warszawy
przez Afrykę, obie Ameryki,
Azję, wyspy znane i nieznane.
Obawiam się, że Budrewicz
niedługo nie będzie już miał
gdzie jeździć, wszystko będzie

Nowy konkurs na powieść lub
tom opowiadań związanych z re-
giem wielkopolskim ogłasza
„Nurt” zamieszczając regulamin
konkursu.

Zbliżająca się rocznica 100-lecia
urodzin Lenina znajduje wyraz w
artykule Zdzisława Nowaka „Le-
ninska charakterystyka imperia-
lizmu, a sytuacja gospodarcza
Europy zachodniej”. Stefan Stuli-
grosz drukuje pierwszy odcinek
swych notatek z podróży artysty-
cznej do Japonii, notatek bar-
wnych, nasyconych informacją i a-
negdotą.

Kolejne wspomnienia z kampa-
nii wrześniowej drukują Franciszek
Najder i Stanisław Gloc.

Styczeńowy „Nurt”

W części literackiej numeru znaj-
dujemy wiersze Sandora Weoresa,
„Tożsamość” — pierwszy rozdział
powieści Teodora Parnickiego,
która ukazuje się pod tym samym
tytułem w roku bieżącym oraz dal-
szy ciąg eseju Stanisława Lema
„Sociologia Science Fiction”.

Z problemów semiotyki sztuki
Włodzimierz Ławniczak pisze „O
potrzebie usystematyzowania in-
terpretacji w krytyce artystycz-
nej”, w Małej Wszechnicy „Nurt-
tu” Wojciech Ryszard Rzepka
traktuje o problemach kultury
współczesnej polszczyzny. Konrad
Sutarski zajmuje się „polską” te-
matyką u wybitnego filmowca we-
gierskiego Mikłosa Jancso. Dalej
znajdujemy rozważania Kazimie-
rza Młynarza o poznańskie ope-
retce, recenzję Bogusławy Linet-
e, z „Jeziora Łabędziego”, noty
recenzyjne innych spektakli i książ-
ek i inne stałe rubryki. (ms)

Dla odbiorcy najtrudniejszego

tylko przywitanie od nowa.
Ale wierzę w jedno, iż zaw-
szę potrafi coś podpatrzeć, wy-
węszyć, zanotować i ośnić, za-
pasjonować tym czytelnika.

Od kilkunastu już lat towa-
rzyszy i młodym i starszym od
biorcom, zawsze świetną w po-
ziomie, seria „Naokoło świa-
ta”, przez kolejne tomy kon-
tynuująca nieustanną wędrów-
kę po świecie. Przyjemne, że
coraz więcej polskich nazwisk

Z książką na ty

pojawia się na obwolutach
tych książek. W tomie „Kumys
na deser” Romuald Karas re-
lacionuje swoją podróż po ra-
dzieckim Kazachstanie, mówi
o historii, obyczajach, o kra-
jobrazie i nade wszystko lu-
dziach, budujących w sumie
pełny, krwisty obraz kraju i
jego mieszkańców. I wtedy o-
kazuje się, jak bardzo mało
wiemy o tym osobliwym w u-
kształtowaniu geograficznym
kraju, a jeszcze mniej o jego
ludziach.

A teraz od podróży przejdź-
my do innych spraw młodzieży.
Prezentuje ją, na przykładzie
wybranej grupy bohaterów
spośród młodzieży radzieckiej
Wiliam Kozłow w zgrabnie, ży-
wo napisanej powieści „Pro-
mień na ścianie”. Jest to po-
wieść o uczuciu dwójga mło-
dych, uczuciu szlachetnym, ta-
kim trochę z marzeń, ale za-
razem bardzo twardo osadzo-

nym w zewnętrzny świecie,
w jego konfliktach, trudno-
ściach, niespodziewanych za-
kreślach. Bohaterowie wytrzy-
mują tę próbę, wytrzymuje ją
ich ładna miłość, taka, w któ-
rej miejsce i na nutkę senty-
mentu, i na romantyczne wzdy-
chania, ale również i na wal-
kę o własne szczęście.

Wiecej spodziewałem się po
książce Iry Hercikowej „Intry-
gantki”, jako że i uzyskała ta
powieść nagrodę na między-
narodowym konkursie i film
nakręcono w oparciu o nią.
Na pewno zrecenzje to napisa-
na na opowieść z życia młodych,
ale jest w tym coś z cłkwej
opowieści dla dorastających
panienek.

Tej natomiast pozycji śmia-
to przepowiedzieć można mul-
tum entuzjastów. Myślę o pięk-
nie wydanej zbiorowej pracy
pod wyjątkowym tytułem „Pół
wieku królowej”. Mowa tu,
 rzecz jasna, o lekkiej atletyce,
o polskich jej dziejach. Nie-
które teksty napisane są bar-
dzo żywo, wszystkie ciekawie.
Mnóstwo dobrych ilustracji,
często o wartości dokumentar-
nej, a jeszcze tabele, wykazy,
zestawienia, dodają albumowi
wartości.

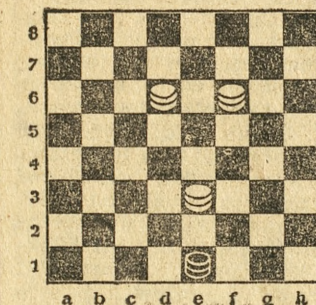
Ze wznowień przypomnieć
należy tom na wesoło pisa-
nych gawęd myśliwskich Janu-
sza Meissnera „Opowieść pod
psem (a nawet pod dwoma)”,
oraz powieść przygodową Al-
freda Assollanta „Niezwycię-
żony choć prawdziwy przygody ka-
pitana Korkorana”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

NA CZARNYCH POLACH

Diagram nr 5

Trójkąt Pietrowa, (Moskwa, 1827 r.)



Białe wygrywa

Przedstawiona na diagramie po-
zycja jest układem klasycznego
trójkąta w rozgrywce trzy damki
przeciw jednej, z zajmowaniem
diagonalii al-h8.

Jak doprowadzić do takiej wy-
grywającej pozycji?

Oto należy najpierw zepchnąć
damkę przeciwnika z linii t.zw.
dwójnika: g1-a7-b8-h2, a następnie
z linii trójnika: c1-a3-f8-h6. Pra-
widłowo zbudowany trójkąt wi-
nien być zwrócony ostrym kątem
w stronę damki przeciwnika sto-

jącej na jednym z czterech przy-
bandowych pól czwójnika (e1, a5,
d8, h4).

Europejska czółwika

W Rzymie zostały ostatnio ro-
zebrane warszawie mistrzostwa
Europy w konkurencji międzyna-
rodowej, czyli na 100-półowych
szachownicach. Interesującą jest
układ końcowy tabeli turniejowej
(drobne różnice punktowe nie mia-
ły większego znaczenia).

1. Sijbrands (Holandia), 2. And-
rejko (ZSRR) — aktualny mistrz
świata, 3. Kuyken (Szwajcaria), 4.
Kuperman (ZSRR) — mistrz
świata, 5. Farkewisser (Holandia),
6. Molesini (Włochy), 7. de Jung
(Holandia), 8. Saletnik (Włochy),
9. Berce (Francja), 10. Hisard (Fran-
cja), 11. Laporta (Włochy), 12. Ge-
dange (Szwajcaria), 13. Vossen
(Belgia), 14. Classence (Belgia), 15.
Reiman (CSRS), 16. Pfeldie (Aust-
ria).

Triumfator mistrzostw Euro-
py, 20-letni Holender, zademon-
strował świetny styl gry nie prze-
grywając ani jednej partii w tur-
nieju. Wprawdzie radziecky arcym-
istrzowie również zakończyli
turniej bez porażki, ale zbyt dużo
partii remisowali.

Rozwiązanie:

1. Sijbrands (Holandia), 2. And-
rejko (ZSRR) — aktualny mistrz
świata, 3. Kuyken (Szwajcaria), 4.
Kuperman (ZSRR) — mistrz
świata, 5. Farkewisser (Holandia),
6. Molesini (Włochy), 7. de Jung
(Holandia), 8. Saletnik (Włochy),
9. Berce (Francja), 10. Hisard (Fran-
cja), 11. Laporta (Włochy), 12. Ge-
dange (Szwajcaria), 13. Vossen
(Belgia), 14. Classence (Belgia), 15.
Reiman (CSRS), 16. Pfeldie (Aust-
ria).

PONIEDZIAŁEK

16.50 — Dla dzieci — „Zwierzy-
niec” — w programie m.in. film
z serii „Przygody dziwnego psa
Huckieberry”.
17.40 — „Echo stadionu”.
17.55 — „Nad Odrą i Bałtykiem”.
18.25 — „TV Przegląd Kulturalny”.
18.45 — „Eureka”.
20.05 — Teatr TV Henri Rousseau
— „Zemsta sieroty”.
21.05 — Lektury współczesne —
książka Alana Bulleca pt. „Hi-
tler — studium tyranii”.
21.20 — Śpiewa Eva Olmerowa.
21.45 — „Akcja witraże” — film do-
kumentalny.

WTOREK

8.15 — „Letni deszcz” — radziecki
film fab.
12 — Z cyklu — „Wybieramy za-
wód”.
12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rol-
nicze — „Nawozy fosforowe i po-
tasowe”.
16.50 — „Telewizyjny Ekran Mło-
dych”.
18.45 — „Wyspa bez ziemi” — film
z cyklu: „Z kamery po świecie”.
19 — Wieczorne rozmowy.
20.05 — Kino Interesujących Fil-
mów — „Letni deszcz” — radziec-
ki film fab.

ŚRODA

9 — Film z serii — „Scigany”.
16.50 — Dla dzieci — „O Jasiu graj



19 — 25 I

ku i królowej Bonie” — trzeci
wieczór baśni.
17.20 — „W zielonym obiektywie”.
17.40 — Magazyn ITP.
17.50 — „Uczelnia i przemysł”.
18.15 — Film z serii — „Wypra-
wy”.
18.40 — „Lenin w pamięci Pola-
ków”.
20.05 — Studio 63 — Włodzimierz
Majakowski — „Trzynasty apo-
stół”. Scenariusz TV — Tadeusz
Malak.

21.05 — „Światowid”.
21.25 — Polska Kronika Filmowa.
21.45 — Film z serii — „Scigany”.

CZWARTEK

12.45 i 13.15 — Mechanizacja Rol-
nictwa — „Mechanizacja zabie-
gów ochrony roślin”.
16.50 — Dla młodych widzów —
„Ekrany z brakiem” — w progra-
mie m.in. film z serii — „Thier
ry Smialek”.
17.55 — „Trzy opowieści”.
18.25 — „Kopalnia pomysłów”.
18.40 — Przekład mowy
20.05 — „Dialogi historyczne”.

20.35 — „Świadek w mieście” —
francuski film fab.
22 — „Szlakiem dobrej roboty”.

PIĄTEK

10 — „Gorzkie dno rzeki” — jug.
film fab.
15 — Studia dla pracujących.
16.50 — Dla młodych widzów: „Au-
la — sesja dwójnika”.
17.50 — Kronika Tygodnia.
18.05 — „Nie tylko dla pań”.
18.25 — Reportaż z cyklu — „Pers-
pektywy techniki” pt. „Statki
przyszłości”.
18.55 — „Gramy o telewizor” — te-
leturniej.
20.05 — „Bulat i szabl” — polski
film TV z serii „Przygody pana
Michała”.
20.35 — „Lektury współczesne”.
20.45 — Estrada literacka — Józef
Szczubiewski — „Aktor” —
scenariusz oparty na korespon-
dencji Heleny Modrzejewskiej.
21.30 — „Styczeńowe dni” — pro-
gram związany z 25 rocznicą wy-
zwolenia Śląska i Zagłębia.

SOBOTA

9.15 — „Film z czarująca dziewczyna” — rumuński film fab.
14.25 — TV Kurs Rolniczy — „Racjo-
nalna produkcja mleka”.
15 — Wychoowanie fizyczne na-
szych dzieci.
15.10 — Program dla dzieci.
16.25 — „Struktury”.
16.50 — Teatr Młodego Widza —
Alina Korta i Tadeusz Nowak —
„Gniewko syn rybaka” — część
III — pt. „Spisek”.
17.50 — „Spotkania z przyrodą”.
18.15 — Gra orkiestra TV Katowice.
18.35 — „Tele-Echo”.
20.20 — „Film z czarująca dzie-
wczyna” — rumuński film fab.
22.10 — „Riosenki z Bratysławy”.
23.10 — „Beatrice” — francuska
nowela filmowa.

NIEDZIELA

8.15 — TV Kurs Rolniczy — „Racjo-
nalna produkcja mleka”.
8.50 — „Przypominamy, radzimy”.
9 — Film z serii: „Cztery pancerni-
ki i pies”.
10.10 — „Zaczynamy do garków” —
film radziecki TV.
10.30 — „Piosenka dla Ciebie”.

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub monitor — 19.30:
Politechnika — 14.25 i po 22.20, z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Przed drugą rundą I ligi

Poznańskie koszykarki w natarciu czy defensywie?

17 bm. rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie drugiej rundy ekstraklasy koszykarek. Wśród 12 zespołów do walki o punkty stają trzy poznańskie drużyny Olimpia, Lech i AZS.

Poznań jest jedynym ośrodkiem w kraju, który ma trzy zespoły w I lidze koszykarek. Nasze zespoły zajmują obecnie szóste — Olimpia, siódme — Lech, i ósme — AZS miejsca w tabeli. Nie jest to źle, ale na pewno gorzej niż spodziewano się przed rozpoczęciem rozgrywek. Wielu sympatyków koszykówki liczyło, że któraś z poznańskich drużyn potrafi nawiązać walkę z najlepszymi zespołami krajowymi i znaleźć się w czołówce. Ostatecznie poza przodownikami tabeli Wisłą, która w I rundzie nie przegrała ani jednego spotkania, wszystkie pozostałe zespoły wyprzedzające aktualnie koszykarki poznańskie, a więc Spółnia Gdańsk, ŁKS, AZS W-wa i Polonia W-wa nie reprezentują aż tak wysokiej formy aby ich pokonanie nie leżało w granicach możliwości naszych zespołów.

Faktem jest, że zarówno Olimpia jak i Lech oraz AZS grają w tym sezonie słabiej niż w roku ubiegłym. Odnosi się to przede wszystkim do AZS-u, którego jednak tłumaczyłoby ubytek kilku czołowych zawodniczek. Z pierwszej siódemki AZS-u, która tak dzielnie spisywała się w sezonie 1968/69 na placu boju pozostały tylko Mikulska i Chmielewska. W tej sytuacji trener Wiśniewski zmuszony był wprowadzić młode zawodniczki, które jednak muszą na brać odpowiedniej rutyny i doświadczenia. Dlatego też wydaje się, że zasadniczym celem koszykarek AZS-u w drugiej rundzie musi być walka o utrzymanie się w lidze.

Większe szanse na poprawę swoich lokat mają natomiast Olimpia i Lech. Niestety i te drużyny przeżywają swoje kłopoty kadrowe, w związku z czym przygotowanie do kolejnych ligowych meczów nie zawsze przebiega zgodnie z planem. Oceniając występy Olimpii i Lecha w pierwszej rundzie należy stwierdzić, że w niedostateczny chyba sposób wykorzystywane były wysokie zawodniczki, którymi dysponują te drużyny. W kilku wypadkach zespół Lecha odniósłby znacznie wyższe zwycięstwo lub ewentualnie nie poniósłby porażki, gdyby Fromm

i Steżycka-Stróżyńska częściej otrzymały piłkę pod koszem przeciwniczek. Opanowanie gry przede wszystkim na rzucie z dystansu nie zawsze daje właściwe efekty. Rozgrywki drugiej rundy I ligi koszykarek zapowiadają się w tym roku niezwykle atrakcyjnie, gdyż do klasy niższej spadają aż cztery zespoły. Tytuł mistrza Polski na rok 1970 wydaje się być sprawą przesądzoną na korzyść krakowskiej Wisły i dlatego uważa sympatyków tej dyscypliny sportu koncentrować się będzie przede wszystkim na strefie spadkowej. Jesteśmy przekonani, że wśród zespołów, które po zakończeniu rozgrywek zajmą cztery ostatnie pozycje, nie będzie przed stawiciela Poznania. (S)

dalekopisem

PORAŻKA WISŁY

W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, Wisła Kraków przegrała z Daugavą Ryga 39:47 (21:28).

HALOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETÓW — ODWOŁANE

I w tym roku nasi lekkoatleci nie będą mieli mistrzostw halowych. Przewidziane na 28 lutego — 1 marca br. ogólnopolskie zawody seniorów oraz w 2 tygodnie później — zawody juniorów, nie dojdą do skutku, ponieważ nowo wybudowana hala Łódzkiego Klubu Sportowego nie otrzymała na czas odpowiednich urządzeń. Na swym ostatnim posiedzeniu zarząd PZLA podjął więc decyzję o odwołaniu halowych mistrzostw Polski na rok 1970.

99 METRÓW NA KROKWI

Na Dużej Krokwi w Zakopanem, odbył się w czwartek oficjalny trening skoków przed zawody o Puchar Beskidów. Najdalej — 99 m, skoczył Stanisław Daniel. Tadeusz Pawlusiak osiągnął 98 m, a Józef Przybyła i Kazimierz Kubica — po 95 m. Jusęgo wianin Dolhar miał skok 93 m.

I LIGA HOKEJA

Baidon (Kat.) — Podhale (Nowy Targ) 4:3.
Naprzód (Janów) — Cracovia 8:8.
Polonia (Bydg.) — Górnik (Murcki) 3:7.
Pomorzanin (Toruń) — GKS (Katowice) 1:4.

Po rozegranych w środę i czwartek kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi hokejowej, na czele tabeli utrzymał się Baidon — 27 pkt. przed GKS Katowice — również 27 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Naprzód Janów — 25 pkt. oraz Podhale N. Targ i Legia — po 23 pkt. (t)

Klasy sportowe w Lesznie

Zgodnie z zarządzeniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z nowym rokiem szkolnym 1970/71 utworzone zostaną w Lesznie klasy sportowe w dwóch szkołach podstawowych i jednej średniej.

W Szkole Podstawowej nr 2 prowadzić się będzie piłkę siatkową chłopców, w Szkole nr 10 — piłkę koszykową chłopców, a w I Liceum Ogólnokształcącym — piłkę siatkową chłopców.

Do wspomnianych szkół skierowani zostaną najzdolniejsi chłopcy — sportowcy ze wszystkich rejonów szkolnych Leszna. Sportowcy będą pod ścisłą opieką lekarską i stworzy się im warunki do uprawiania sportu.

W szkołach z klasami sportowymi mi zwiększy się liczba godzin w chowania fizycznego do 6 tygodniowo (obecnie zajęcia w f. trwają tylko 2 godz.). (R)



W Sanoku na Rzeszowszczyźnie rozpoczęła się trzydniowa sesja Klubu Dziennikarzy Sportowych Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, poświęcona problemom rozwoju kultury fizycznej na terenie wsi. Uczestniczy w sesji ok. 30 dziennikarzy reprezentujących centralne i terenowe pisma sportowe, Radio i TV.

Cenne zwycięstwo odniósł nasz młody tenisista Jacek Niedźwiedzki, startujący w międzynarodowych mistrzostwach Indii w Kalkucie. Zakwalifikował się on do ćwierćfinałowej gry, zwyciężając davis cupowego reprezentanta Indii Nukerję — 6:4, 6:3, 1:6, 6:3. Drugi polski zawodnik Meres przegrał natomiast z Minotą (India) — 3:6, 2:6, 2:6.

W rozegranym w Paryżu międzynarodowym meczu hokejowym drużyna Krynickiego Towarzystwa Hokejowego wygrała z cydowanymi z reprezentacją Francji 8:2.

Dwaj Polacy na liście strzelców wszechczasów

Zachodniemieckie czasopismo „Deutsche Schuetzen Zeitung” opublikowało listę najlepszych strzelców świata w historii tej dyscypliny sportu. Pod uwagę brano wyniki oficjalnie uznane przez Międzynarodową Federację Strzelecką (UIT).

W gronie najlepszych strzelców wszechczasów znaleźli się dwaj Polacy: mistrz olimpijski z Meksyku, Józef Zapędzki i Józef Sadurski. Zapędzki zajmuje w pistolecie sylwetkowym 3 miejsce z wynikiem 594 pkt., który przyniósł mu srebrny medal na mistrzostwach świata w Wiesbaden w 1966 r.

Józef Sadurski sklasyfikowany jest wraz z 5 innymi zawodnikami na 8-13 miejscu w strzelaniu z karabinu małokalibrowego w postawie leżącej (KBKS 5). (ot)

Praca Nauka

Przyjmuje do pracy rencistkę celem prowadzenia gospodarstwa samodzielnego (dom, jednorodzinny, ogród owocowy, 2 morgi ziemi i lasu). Zygmunta Cwudziński — Tłoczyzna, poczta Pyzdry. 728p

Pomoc domowa gotująca z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 17715g

Zawodowego, uczuciowego przedstawiciela portretowego przyjmuje, ubezpieczenie, dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16565g.

Opiekunkę do 2 dzieci na stałe lub dochodzącą na dobrych warunkach przyjmie. Ogrodniotwo. Luboń 3, Czerwonej Armii 66. 17374g

Mężczyznę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Włda 22. 17485g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16419g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy 8 do egzaminów, udzielają pomocy w nauce (szkoła podstawowa — średnia). Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić). 16442g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam lub wydzierżawię nowy garaż blaszany ołkoła Libelta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17735g.

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowszą mode. Kwiatowa 12. 15915g

Dog, czarna suczka hodowlana z metryką sprzedam. Poznań, Kosińskiego 12 m. 12. 17516g

Nieruchomości

Willę jednorodzinna, wyłożoną, 5-pokojową, kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie, garaż, Grunwaldzka 19 dla 17554g.

Kupię dom w śródmieściu Poznania. Oferty z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17484g.



Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zarząd Kina w Zielonej Górze, ul. Wandy 17 — zatrudni

KIEROWNIKA DZIAŁU BUDOWLANEGO oraz INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANICH z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów i instruktorów nadzoru. W2

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Równej Żagańskiej — zatrudni zaraz PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisko GŁ. KSIĘGOWEGO.

Wymagane wykształcenie średnie plus praktyka na tym stanowisku 5 lat, względnie wyższe wykształcenie i trzy lata praktyki. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem, którego siedziba jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Równej Żagańskiej, ul. Piaskowa 3. W216

OKAZJA!

TYLKO W OKRESIE DO DNIA 28 LUTEGO 1970 R.
KUPUJEMY TANIEJ!

OKRESOWA OBNIŻKA CEN OD 30-35%

na niektóre:

- ◆ UBRANIA MĘSKIE z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych i elano-wełnianych;
- ◆ UBRANIA CHŁOPIĘCE (wiek 7—18 lat) z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych;
- ◆ MARYNARKI MĘSKIE z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych oraz tkanin wełnianych laminowanych;
- ◆ PŁASZCZE DAMSKIE i PŁASZCZE DZIEWCZĘCE ZIMOWE (wiek 7—18 lat) z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych;
- ◆ PŁASZCZE CHŁOPIĘCE (wiek 7—18 lat) z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych oraz wełnianych laminowanych;
- ◆ SPÓDNICE DAMSKIE PLISOWANE z tkanin elano - wełnianych;
- ◆ FIRANKI RASZŁOWE w kolorze ecru (naturalnym).

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY:

MHD - PSS - WSS - WZGS „Samopomoc Chłopska” oraz PDT na terenie miasta Poznania i województwa POMYŚLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE w Poznaniu K169

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Zespół” Wytwórnia Opakowań Wielobarwnych w Poznaniu, ul. Polna 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę i usługi na rok 1970:

1. wykrojniki (sztańce) do wycinania kartoników i etykiet — z materiału wykonawcy;
2. sztańcowanie kartoników i etykiet z powierzchniowego surowca;
3. gałki, kolebaczki i listwy drewniane do pieczętek z materiału wykonawcy;
4. kapsułki metalowe do pieczętek kieszonek w 6 wielkościach — z materiału wykonawcy.

Bliższe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni.

W przetargu udział mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej zatwierdzonej przez WK, prosimy składać w załakowanej kopercie z dopiskiem „Przetarg na ...”, w terminie 12 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 2 dni później o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K202

F. P. Warzywa - Owoco w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej wymienionych PRAC REMONTOWYCH w placówkach podległych tut. przedsiębiorstwu na terenie m. Poznania:

- prace murarskie — wykonanie tynku posadzek z płytek terakotowych, lastrykowych itp.;
- prace ślusarskie — wykonanie konstr. stalowej okien wystawowych, drzwi, wiatrolapy, kraty itp.;
- prace szklarskie — oszklenie okien wystawowych, wykonanie luster itp.;
- prace instalacyjne — wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej;
- prace zdunskie — remonty pieców kafilowych;
- prace elektrotechniczne — wykonanie instalacji elektrycznych i siłowych;
- prace malarskie — malowanie pomieszczeń sklepowych, urządzeń oraz obiektów Kwaszarni.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty załakowane z oznaczeniem „Przetarg” — składane należy w sekretariacie przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Głogowska 218, bud. nr 1 (pokój nr 12). Termin składania ofert — 14 dni od ukazania się ogłoszenia, po którym nastąpi komisijne otwarcie ofert.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K147

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” Poznań, ul. Bułgarska 39a ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

KAPITAŁNY REMONT AUTOBUSU m-ki San H-27

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisijne otwarcie ofert nastąpi 10 dni po ogłoszeniu przetargu.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K267

Dnia 12 stycznia 1970 r. zginęła śmiercią tragiczną była długoletnia pracowniczka Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu

ALEKSANDRA ŚWIĄTKOWSKA

Cześć Jej pamięci!
Rodzinie Zmarłej wyraz serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu K364

† Dnia 16 stycznia 1970 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, 8p.

STANISŁAWA BOROWIAK

z domu URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 10.50 na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Knapowskiego 23 m. 2. 17703g

† Dnia 15 stycznia 1970 r. zmarł nagle, namiętny Ojciec mój, mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany tatuś, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, 8p.

EDMUND CZARNY

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Żegrzu.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z córkami, synem i rodziną

Ośiedle Piastowskie 51 m. 7. 17722g

Dnia 14 stycznia 1970 r. zmarł w wieku lat 80

lek. med. LUCJAN SOKOŁOWSKI

specjalista chorób wewnętrznych i chorób płuc, były wiceprezes i wieloletni czynny członek Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Fizjopneumonologicznego, ofiarny lekarz społecznik.

Poznańska Służba Zdrowia traci oddanego sprawę zwalczania gruźlicy współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 12.45 na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Pozn. Towarzystwa Fizjopneumonologicznego 17736g

Dnia 12 stycznia 1970 r. zmarł ceniony działacz społeczny Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, długoletni przewodniczący składu orzekającego Kolegium Karno - Administracyjnego

TEODOR KWIATKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Odznaką Honorową miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 stycznia 1970 r. na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraz głębokiego współczucia składają

Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto K399

STEFAN MAŃKA

BOLESŁAW MAŃKA

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinom Zmarłych składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i współpracownicy

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia 1970 r. o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach. K363

Dnia 14 stycznia 1970 r. zmarł śp.

JULIAN GRABOWSKI

szklarz,

długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17. I. 1970 r. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie

Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu K341

† Dnia 15 stycznia 1970 r. zmarł nagle nasz kochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, 8p.

JAN SZAJNER

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążeni

Baranowo, pow. Poznań. 17704g

ożka, zięciowie i wnuki

Baranowo, pow. Poznań. 17704g

RODZINA 17701g

† Dnia 15 stycznia 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 90, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, wujek i szwagier, 8p.

W głębokim smutku pogrążona

Zabikowo, Kościuszki 9. 17701g

RODZINA 17701g

† Dnia 15 stycznia 1970 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka, syn i wnuki

Poznań, ul. Szyperska 1 m. 17. 17741g

RODZINA 17741g

15 stycznia 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 55

inż. JAN BIAŁECKI

długoletni dyrektor Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu, organizator budownictwa rolniczego na Ziemi Lubuskiej, ppor. rez. WP.

uczestnik walk w kampanii wrześniowej i w formacjach Wojsk Polskich na Zachodzie. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Walecznych.

Z głębokim żalem żegnamy szlachetnego człowieka, doświadczonego działacza gospodarczego i serdecznego koleżkę.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 17. I. 1970 r. o godz. 11 ze świetlicy przy ul. Chrobrego 1 w Międzyrzeczu. Pogrzeb o godz. 13 w miejscowości Zięlecin, pow. Kościan.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa Rada Robotnicza i pracownicy

Przeds. Robót Instalacyjno - Montażowych Bud. Roln. - Międzyrzecz W388

† Dnia 15 stycznia 1970 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62

W głębokim smutku pogrążeni

maż, córka, synowie, zięć,

synowa i wnuki

Poznań, Polna 4 m. 14. 17674g

RODZINA 17674g

† Dnia 15 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas zawsze, namiętna Olejmi św., najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, 8p.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Gwardii Ludowej 18. 17693g

RODZINA 17693g

† Dnia 15 stycznia 1970 r. zmarł nagle, namiętny Ojciec mój, mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany tatuś, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, 8p.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Gwardii Ludowej 18. 17693g

RODZINA 17693g

